

Lublin, 15 kwietnia 2019 r.

Prof. dr hab. Stanisław Grabias

Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach

Opinia o rozprawie doktorskiej mgr Ariany Ewy Przybysz, *Formuły grzecznościowe w języku młodzieży z wadą słuchu*, napisanej pod kierunkiem prof. dr hab. Edwarda Łuczyńskiego z Wydziału Filologicznego UG.

Autorka rozprawy mgr Ariana Ewa Przybysz chce ustalić i opisać trudności z jakimi borykają się dzieci niesłyszące, w posługiwaniu się formułami grzecznościowymi języka polskiego. Formuły grzecznościowe w każdym języku służą interakcji, są środkiem budowania relacji społecznych i funkcjonują na zasadzie utartych tradycją struktur tekstowych. Należą do zwyczaju społecznego, pozostając poza strukturą języka. Użytkownicy języka muszą się ich nauczyć. Zatem jest inaczej niż z gramatyką, która jak wiadomo jest wynikiem procesu samoregulacji, zachodzącej w umysłach dzieci do szóstego roku życia. Są powody, żeby twierdzić, że przychodzi do dziecięcych umysłów sama, bez wysiłku z ich strony.

Materiał językowy zdobyła doktorantka w badaniach eksperymentalnych, które sama zorganizowała. Podstawą ich była autorska ankieta do badania znajomości formuł. Za pomocą tej ankiety przebadła autorka rozprawy dwie grupy uczniów z zaburzeniami słuchu, uczęszczających do klas gimnazjalnych.

Jedna grupa młodzieży (19 osób), uczniowie w szkole specjalnej w Wejherowie, zdobywała język metoda oralną (opartą w gruncie rzeczy na umiejętności odczytywania mowy z ust). Drugą grupę badawczą (22 osoby),

stanowili niesłyszący uczniowie z ośrodka w Kaliszu, w którym to ośrodku, nauka języka dokonuje się *metodą fonogestów*, opracowaną przez K. Krakowiakową. Grupę porównawczą stanowili słyszący uczniowie publicznego gimnazjum.

Tak ustawione badania, pozwoliły doktorantce nie tylko orzekać o trudnościach osób niesłyszących w posługiwaniu się formułami grzecznościowymi, ale również umożliwiły ocenę skuteczności metod nauczania – oralnej i metody fonogestów.

Najważniejszym osiągnięciem autorki we wstępnej fazie badań jest namysł, a potem wykonie narzędzia badawczego, które pozwoliło bez przeszkód dotrzeć do pola badań. Jest nim kompetencja komunikacyjna w sytuacjach głuchoty. Mgr A. E. Przybysz skonstruowała z namysłem swoje narzędzie.

Winno ono orzekać o wielce skomplikowanej semantyce i pragmatyce poszczególnych formuł:

1. Sprawdza znajomość formuły grzecznościowej: sygnalizuje jej obecność lub brak w umyśle dziecka; stwierdza funkcjonowanie w znaczeniu uspołecznionym lub subiektywnym w zakresie formy i znaczenia.
2. Wyznacza reprezentacyjne znaczenie formuły: jest nią sytuacja interakcyjna służąca nawiązaniu kontaktu, podtrzymywaniu kontaktu lub jego wygaszaniu. Ponadto w zakresie znaczeniowym formuły znajduje się propozycja działania (witam, gratuluję, zapraszam).
3. Odkrywa sferę konotacyjną formuł: znajduje się ona w znaczeniu fatycznym (dostrzegam cię) oraz w ukazaniu społecznej rangi rozmówców (jesteśmy równi, jesteś ważniejszy, jestem ważniejszy).

Propozycja doktorantki wszystkie te zawiłości uwzględnia. Szkoda tylko, że nie wyjawiała ona zasady, która ostatecznie doprowadziła ją do postaci

zaproprowowanej ankiety. Wobec tego recenzent sam wyeksplikował zasadę z jej tekstu.

Postępowanie badawcze mgr A. E. Przybysz wyznaczają trzy zasadnicze reguły:

1. Dziecko ma dopasować formułę grzecznościową do sytuacji: wybrać jedną spośród wielu nieprzystających możliwości. Zadanie to uczeń ma wykonać w dwu wariantach: pierwszy odsyła do sytuacji opisanej słowami, drugi do sytuacji ilustrowanej rysunkiem.
2. Dziecko ma dopasować sytuację do formuły. Musi zatem tę sytuację przedstawić w postaci własnego tekstu.
3. Dziecko ma wykazać się znajomością sytuacji interakcyjnej: odtworzyć formułę inicjującą i formułę końcową wypowiedzi (np. listu).

Zasadam tym przypisała doktorantka następujące techniki:

- wybór formuły właściwej spośród wielu formuł prezentowanych w zadaniu,
- wybór formuł z pamięci (inicjacji i cody),
- wybór właściwej sytuacji interakcyjnej spośród wielu sytuacji prezentowanych rysunkiem,
- wybór formuł w zgodzie z językowymi rolami społecznymi (rangami rozmówców).

Recenzent zgłasza pretensje do doktorantki, że nie opisała precyzyjnie sytuacji badawczej. Czytelnik dowiaduje się tylko, że uczniowie mieli 45 minut na wypełnienie formularza, przy czym nie wiadomo co nazywa „formularzem”? Jeśli są nimi polecenia przy poszczególnych sytuacjach prezentowanych w ankiecie, to wydaje się, że są one niewystarczająca instrukcją dla dzieci niesłyszących.

Mankamentem rozprawy jest brak danych o sytuacji poszczególnych uczniów, uczestniczących w eksperymencie. Istotne są przynajmniej informacje o stopniu ich niedosłuchu oraz o sytuacji rodzinnej. Obydwa czynniki mają najważniejszy wpływ na stan języka.

Najobszerniejszą częścią rozprawy jest opis eksperymentu: *Grzeczność językowa młodzieży gimnazjalnej z wadą słuchu w świetle zebranego materiału* – s. 65-256. Prezentuje w nim doktorantka materiał językowy zebrany w trzech grupach badawczych. Jest on poukładany zgodnie z interakcyjną typologią formuł grzecznościowych zaproponowaną swego czasu przez recenzenta: formuły nawiązania kontaktu (cztery sytuacje interakcyjne); formuły podtrzymywania kontaktu (osiem sytuacji interakcyjnych); formuły wygaszania kontaktu (dwie sytuacje).

Recenzent z satysfakcją podkreśla, że najpierw prezentacja zebranego materiału, a następnie jego interpretacja jest wyczerpująca, dobrze ustrukturowana i precyzyjna. I tak np. prezentując „powitania”: omawia najpierw doktorantka stan badań nad tą kategorią, następnie interpretuje sytuacje zawarte w kwestionariuszach służących do zebrania formuł, a uzyskany materiał językowy prezentuje w tabelach.

Zamieszcza w nich odpowiedzi oczekiwane zdobyte od uczniów, a w drugiej rubryce odpowiedzi niezgodne z oczekiwaniem. Następnie interpretuje ten materiał, zwracając uwagę na zjawiska, które utrudniają przyswajanie formuł przez osoby niesłyszące. Interpretuje poszczególne zjawiska składające się na stan kompetencji komunikacyjnej badanych grup. Stosując analizę jakościową (sposoby modyfikowania formuł) i ilościową – ujmuje kompetencję komunikacyjną w kategoriach statystycznych (58% poprawnych odpowiedzi w grupie osób słyszących, 46% w grupie

niestyszących prowadzonych metoda oralną, 37% w grupie prowadzonych fonogestami).

W analogiczny sposób zaprezentowała doktorantka pozostałe dwanaście sytuacji interakcyjnych, czyniąc każdą sytuację swoistą monografią. We wszystkich sytuacjach powtórzyły się ilościowe proporcje: słyszący – niestyszący z metodą oralną – niestyszący z fonogestami.

Podsumowanie badań, rozległych i uporządkowanych, zawarła doktorantka w dwu podrozdziałach: *Formuły grzecznościowe w kompetencji językowej młodzieży gimnazjalnej z wadą słuchu – podsumowanie*, s. 256-261 oraz w podrozdziale: *Zakończenie*, s. 262-264.

Jasne jest, że rozdziały te jedynie muskają autentyczne odkrycia dokonane w analitycznej części pracy. W podsumowaniu doktorantka zaprezentowała tylko charakterystykę ilościową, właściwą poszczególnym sytuacjom interaktywnym. Poza jej refleksją pozostały ogólne mechanizmy modyfikacji formuł grzecznościowych w świadomości osób niestyszących. Wydaje się, że to właśnie jest najważniejszym problemem rozprawy.

W zakończeniu rozprawy autorka stawia sześć pytań, z których każde wynika z szeroko udowodnionego twierdzenia, że głuchota uniemożliwia opanowanie języka, a niedosłuch prowadzi do wielorakich ograniczeń w tym procesie.

Wnioski z wzorcowo przeprowadzonych badań, uogólnienia dotyczące grzeczności językowej na tle niesamowitych trudności w opanowaniu języka w głuchocie, należą do najślabiej opracowanych problemów prezentowanej rozprawy. Doktorantka nie pokusiła się np. o odpowiedź dlaczego w jej badaniach dzieci prowadzone metodą fonogestów wypadły znacznie gorzej, niż dzieci prowadzone metodą oralną. Fakt ten nastrocza ogromne trudności

interpretacyjne, wobec wiarygodnych badań prowadzonych przez K. Krakowiakową. Zaświadczają one, że fonogesty stwarzają lepsze warunki do opanowania języka (przede wszystkim gramatyki), niż inne metody stosowane w głuchocie.

Pomimo tych uwag, oceniam rozprawę mgr Ariany Ewy Przybysz pozytywnie:

- zajęła się tematem oryginalnym: badanie interakcji w głuchocie podejmowane jest sporadycznie, a badania nad grzecznością językową stanowią fakt unikatowy,
- zorganizowała i przeprowadziła satysfakcjonujący eksperyment i przygotowała precyzyjne narzędzie badań, które sama wymyśliła,
- zgromadziła imponujący materiał badawczy i potrafiła go poprawnie zinterpretować na tle wiedzy o głuchocie.

Wobec powyższych uogólnień stawiam wniosek do Rady Wydziału Filologicznego UG o dopuszczenie mgr Ariany Ewy Przybysz do dalszych etapów przewodu doktorskiego.



Stanisław Grabias